. Nr. 457. Kraków, Wtorek 15 Października 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	106 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Kr. rach. pocz. Kasy oszczędności 837.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 17. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1372. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupuzyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 11; — S. Sokolowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: H. Reckaen. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przejęcie administracyi Królestwa.

Warszawa, 13 października.

»Monitor Polski« z dnia 12 b. m. wydrukował pismo Rady Regencyjnej do zastępcy prezesa ministrów tej treści:

»Do p. prezydenta ministrów.

Polecamy Panu natychmiast wdrożyć kroki, celem najszybszego przejęcia od władz okupacyjnych wszystkich działów zarządu krajem. Rada ministrów, po rozważeniu rzeczy, ustali ma ostateczny termin objęcia administracyi przez władze polskie. Oczekujemy w tym względzie niezwłocznego Pańskiego sprawozdania.

Warszawa, d. 10-go października 1918 r.

† *Aleksander Kakowski*, arcybiskup,
Józef Ostrowski,
Zdzisław Lubomirski,
prezes ministrów:
L. S. w. z.
B. Broniewski.

Szef niemieckiego zarządu cywilnego, Steinmeister, zaprosił na dziś, na godzinę 11-tą, komisyę rządową polską na konferencyę w sprawie przejmowania administracyi. Wczoraj wieczorem odbyło się dłuższe posiedzenie Rady ministrów, na którem naradzano się nad sposobem przejęcia administracyi od okupantów.

* * *

Jeden z polskich działaczów państwowych oświadczył współpracownikowi »Przeglądu Porannego«, że przejmowanie władz z rąk okupantów będzie wymagało przedewszystkiem niezwłocznego zapełnienia skarbu, a następnie różnych niezbędnych środków technicznych, bez których organizacya machiny państwowej byłaby niemożliwa. Tutaj pomoc państw centralnych zdaje się być konieczna.

Podana przez »Gazetę Poranną« wiadomość o rzekomej pożyczce rządu polskiego w Rzeszy niemieckiej w wysokości 500 milionów, jak komunikują sfery miarodajne, jest z gruntu fałszywa. O pożyczce wogóle nie było mowy, jeżeli zaś zajdzie potrzeba jej zaciągnięcia, to zostanie zaciągnięta pożyczka wewnętrzna przedewszystkiem.

Tabor kolejowy, będący własnością państw centralnych będzie musiał być wypożyczony na warunkach z góry omówionych do czasu zakupienia przez Polskę taboru własnego. Tranzakcya ta, nie napotka zdaje się żadnych przeszkód ze strony naszych kontrahentów.

Wolna żegluga po Wiśle i kilka wolnych dla handlu polskiego portów na morzu Bałtyckiem są (jak mówił nasz informator) sprawą, zdaje się zdecydowaną, w rządowych sferach niemieckich, zaś obywatelom naszym za granicą ambasady polskie, na których organizacyę zgadzają się, o ile nam wiadomo, władze państw centralnych zabezpieczą obywatelom polskim prawno-państwową swobodę ruchów.

Do Rady Regencyjnej zgłaszało się wczoraj bardzo wiele osób, ofiarując znaczne sumy pieniężne na cele organizacyi państwa.

Tworzenie wojska polskiego.

Warszawa, 13 października.

Dziś o godzinie 10 i pół rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbędzie się zaprzysiężenie załogi warszawskiej wojska polskiego.

Osobnym dekretem Rady Regencyjnej **oficerowie polskiego korpusu posiłkowego, I-go korpusu gen. Dowbor-Muśnickiego będą wezwani do szeregów wojska polskiego.**

Rada Regencyjna podpisała już szereg nominacyi **wyższych oficerów.**

Jutro w Krakowie odbędzie się zjazd oficerów i żołnierzy polskiego korpusu posiłkowego, na którym odczytany będzie dekret Rady Regencyjnej, **wzywający wszystkich do wojska polskiego.**

Rada Regencyjna ma niebawem **mianować dowódcę pierwszej dywizyi.** Naczelne dowództwo nad wojskiem **pozostaje w rękach Rady Regencyjnej,** jako władzy suwerennej państwa polskiego.

We środę, przyszłego tygodnia w Ostrowiu odbędzie się rewia polskich oddziałów wojskowych przed Radą Regencyjną.

Komisya wojskowa komunikuje:

„W wykonaniu polecenia dekretu Rady Regencyjnej z dnia 12 b. m., wczoraj o godz. 4 i pół p. poł., w sali konferencyjnej komisyi wojskowej, na ręce dyrektora komisyi wojskowej, Franciszka ks. Radziwiłła, złożyli przysięgę, według nowej, ustanowionej przez Radę Regencyjną roty: pułkownicy: Januszaitis, Miakiewicz, Berbecki wraz z adjutantami, dowódcy innych **samodzielnych oddziałów stacyonowanych w Warszawie, oraz wielu innych oficerów.**

Pozatem, w ciągu dnia dzisiejszego zostały **zaprzysiężone wszystkie oddziały w swoich garnizonach“.**

Komisya wojskowa ogłasza:

Kandydaci do szkoły dla oficerów przy I brygadzie piechoty wojska polskiego, **zamieszkali na prowincyi w obu okupacyach,** o ile nie mają możności przyjazdu do Warszawy, winni się zgłaszać w najbliższym głównym urzędzie zaciągu do wojska polskiego, gdzie otrzymają instrukcye do dalszego postępowania.

Ponadto komisya wojskowa przypomina, że do szkoły uzupełniającej dla oficerów, przyjmowani są byli oficerowie I korpusu, b. oficerowie armii rosyjskiej oraz oficerowie-jeńcy, ostatecznie zwolnieni z niewoli niemieckiej lub austryacko-węgierskiej.

Przy zgłoszeniach wymagane jest przedstawienie dokumentów następujących: a) świadectwo ukończenia 6 kl. szkoły realnej lub gimnazyum filologicznego, b) stan służby (formularz lub księga ewidencyjna).

Nadto o przyjęciu na kurs decydować będzie komisya wojskowo-lekarska.

Na razie na kurs powyższej szkoły przyjętych będzie 360 oficerów (sztabowych, kapitanów, subalternów i chorążych).

W miarę zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów, powoływane będą do życia dalsze kursa.

„Deutsche Warschauer Zeitung“ donosi:

Na życzenie Rady Regencyjnej, jak słyszeliśmy, cesarski rząd niemiecki oświadczył swą zgodę na zamianę dotychczasowej roty przysięgi wojska polskiego.

Puszczona przez »Nową Gazetę« tendencyjna wiadomość, że gen. Barth, brygadyer Januszajtis, pułkownik Rasbecki i major Wysocki podali się do dymisyi, jest fałszywa.

Wezwanie do manifestacyi narodowej.

Warszawa, 13 października.

Dzienniki zamieszczają następującą odezwę:

Rodacy! Wobec olbrzymiej wagi radosnych wieści, jakie przyniosły nam dni ostatnie — ostatecznie w dniu dzisiejszym potwierdzonych, naród cały czuje niewątpliwie potrzebę przejawienia swych uczuć w jednej, zbiorowej, podniosłej manifestacyi na cześć Polski zjednoczonej, niepodległej.

Niechaj Warszawa okaże, że wielki ten przełomowy moment w dziejach Ojczyzny powita równie radośnie, jak witają go Poznań, Kraków, Przemyśl, Lwów i inne miasta po całych ziemiach polskich.

Niechaj w dniu jutrzejszym — (poniedziałek 14 bm — „N. Ref.“) — zapełnią się kościoły pod cieniem sztandarów korporacyjnych tłumami wiernych, niech potężne hymny nasze popłyną zgodnym chórem z wezbranych radością serc, **niech barwami narodowemi przystroją się ulice — niech Warszawa zaświęci dzień 14-ty października,** jako dzień odzyskania swych odwiecznych praw stolicy całej, zjednoczonej, niepodległej Polski.

Niech żyje jedność narodowa, niech żyje Sejm ze wszystkich ziem polskich, niech żyje wolny naród polski w wolnej, zjednoczonej Polsce!

Stronnictwo Demokratyczno-narodowe, Zjednoczenie Narodowe, Stronnictwo Chrześcijańsko-demokratyczne, Stronnictwo Odrodzenia Narodowego.

Warszawa, 13 października.

* * *

Na poniedziałek 14 bm. zapowiedziały manifestacyę: **P. P. S., wszystkie stronnictwa lewicowe i demokratyczne.**

Polacy wobec Litwy.

Litewskie Biuro informacyjne ogłasza następujące deklaracye dwóch stronnictw polskich na Litwie: Klubu Narodowego i Demokracyi Narodowej w sprawie państwowości litewskiej:

Klub Narodowy uchwalił następującą deklaracyę: Biorąc za podstawę nowego uregulowania stosunków narodowościowych zasadę samookreślenia narodowego i prawo każdego narodu do stworzenia własnej państwowości, Klub Narodowy uznaje narodowe państwo litewskie, o ile obejmować będzie ono tylko obszary etnograficzne litewskie, t. zn. te obszary Litwy historycznej, które posiadają absolutną większość ludności litewskiej.

Uznając prawo samookreślenia narodowego w stosunku do Litwinów, Klub Narodowy z całej siły przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom włączenia gwałtem do państwa litewskiego obszarów, zamieszkałych przez absolutną większość polską lub ku Polsce ciążących. Przy wykreślaniu granic państwowych, miarodajne być może tylko wiernie nie skrępowane wypowiedzenie się zainteresowanej ludności.

Pomnąc na kilkusetletnie wspólne pożycie bratnich narodów, polskiego i litewskiego, gorąco pragnąc stworzenia związku wolnych narodów, oraz rozumiejąc konieczność związku polsko-litewskiego pod względem ekonomicznym i gospodarczym, Klub Narodowy z całej siły popierać będzie ideę połączenia Litwy z Polską za zgodą obu narodów i na zasadzie równości przez obydwie strony zgodnie przyjętej.

Demokracya Narodowa ogłasza następującą deklaracyę: Polskie Stronnictwo Demokracyi Narodowej na Litwie uważa sprawę niepodległości Litwy za część ogólnego zagadnienia niepodległości państwa polskiego, do którego przez długie wieki należały ziemie litewsko-ruskie. Żadne akty państw rozbiorczych, bądź dawne, bądź też zachodzące w chwili obecnej nie są mocne zerwać między Polską a Litwą tego związku, opartego i dziś nie tylko na tradycyi politycznej, ale i na polskim narodowym i gospodarczym stanie posiadania na Litwie.

Z tych względów stronnictwo Dem. Nar. nie może uznać żadnych aktów, dotyczących Litwy, a sprzecznych z powyżej wyrażoną zasadą. Nie uznaje więc ogłoszonej przez rząd niemiecki i przyjętej przez »Tarybę« litewską rzekomej niepodległości Litwy i nie uzna żadnego podobnego aktu z zewnątrz, któryby zmierzał do zerwania łączności ziem litewskich z Polską. Zagadnienie samodzielności lub całkowitej niepodległości Litwy może być rozwiązane tylko w porozumieniu i za zgodą narodu polskiego, w szczególności zaś jego odłamu, zamieszkującego Litwę. Za najlepsze i najpomyślniejsze, Stronnictwo Dem. Nar. uważałoby także rozwiązanie, które, nie zrywając łączności Litwy z Polską, zapewniłoby całości okupowanych katolickich ziem Litwy samodzielność państwowego zarządu i swobody wewnątrz, rozwój narodowy i kulturalny wszystkich jej narodowości rdzennych. Dałoby się ono uskutecznić w formie szerokiej autonomii z Sejmem w Wilnie, lub w formie federacyi.

Nie zaprzeczając Litwinom prawa samookreślenia państwowego, Stronnictwo Dem. Nar. nie odmawia im swobody budowania własnego niezależnego państwa litewskiego, nie tylko w granicach ściśle etnograficznych litewskich. Przy takiem rozwiązaniu obszary Litwy z przeważającą ludnością polską i ciążące ku Polsce i jej kulturze, powinny być włączone do państwa polskiego.

W szczególności, co do sytuacyi obecnej, Stronnictwo Nar. Dem. nie uznaje »Taryby«, litewskiej za przedstawicielkę kraju, a wszelkich jej aktów i zobowiązań za wiążące w czemkolwiek kraj, a tembardziej społeczeństwo polskie. Wszelkie stosunki z »Tarybą« lub wszelkie układy, które w następstwach prowadziłyby do przyznania jej i jej czynom powyższego charakteru, Stronnictwo Dem. Nar. uważa za szkodliwe, jako sprzeczne z interesem kraju i całej ludności.

Deklaracya Śląska cieszyńskiego.

Przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, zrzeszeń narodowych, kulturalnych i gospodarczych polskich Śląska Cieszyńskiego, zebrani w dniu 12 października 1918, uchwalili jednomyślnie następującą deklaracyę:

Wobec przyjęcia przez państwa centralne bez ograniczenia i bez zastrzeżeń zasad pokojowych Wilsona, który w punkcie 13 orędzia styczniowego żąda utworzenia Polski ze wszystkich ziem polskich z dostępem do morza:

Wobec tego, że Rada Regencyjna w Warszawie, powołując się na powyższe zasady i przyjęcie ich przez państwa centralne, proklamowała już zjednoczoną i niepodległą Polskę i zapowiada zwołanie w najbliższym czasie ogólnego Sejmu polskiego w celu uchwalenia konstytucyi i ustalenia formy rządu,

my, zebrani dziś przedstawiciele zrzeszeń politycznych, narodowych, kulturalnych i gospodarczych polskich na Śląsku oświadczamy:

1) i 2) punkt skonfiskowane.

3) że z zadowoleniem uznajemy postanowienie zwołania Sejmu, opartego na najszerszej podstawie demokratycznej, bo tylko Sejm, wyszły z wyboru najszerszych warstw ludności wszystkich ziem polskich, może dać rękojmię zrozumienia i sprawiedliwego uwzględnienia potrzeb całego społeczeństwa i wszystkich warstw jego;

4) że za najważniejszy obowiązek wszystkich Polaków w chwili obecnej uważamy jedność w działaniu i usuwaniu na bok wszystkiego, coby nas różnić i dzielić mogło, bo wobec narodu, wobec dziejów i potomności odpowiedziałni jesteśmy za to, ażeby skupić dziś wszystkie siły do jednego, najwyższego celu: budowy państwa polskiego i utrwalenia bytu jego na wewnątrz i na zewnątrz.

Dążąc do narodowej jedności i państwowej niepodległości nie pragniemy nad nikiem panować i popierać będziemy z całych sił dążenia każdego narodu, walczącego o własną państwowość: w szczególności z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie sasiedzkiej i dobrem porozumieniu«.

Uchwały w sprawie Śląska w Orłowej.

Na niedzielnym wiecu ludności polskiej w Orłowej uchwalono następujące rezolucye:

»Polacy Zagłębia węglowego w Księstwie Cieszyńskiem, zebrani na zgromadzeniu ludowem w Orłowej dnia 15 października 1918 r., oświadczają: 1) że w chwili, gdy Polska wolna, zjednoczona, niepodległa, z polskiem wybrzeżem morskiem, uznana przez całą ludzkość cywilizowaną, rozpoczyna swój byt państwowy samoistny, my, **Polacy Księstwa Cieszyńskiego, uznajemy bezwarunkową przynależność naszą i ziemi naszej do Polski i uważamy się odtąd za obywateli wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski.** Tej Polsce naszej winniśmy wierność, posłuszeństwo, mienie i krew naszą i nie uznajemy żadnych więzów, tym najświętszym obowiązkom przeciwnych.

2) »Żądamy jak najrychlej zwołania Sejmu konstytucyjnego w Warszawie, wybranego na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania mężczyzn i kobiet, do którego wyślemy naszych delegatów.

3) »Sejm konstytucyjny ma przeprowadzić takie reformy społeczne, aby Polska stała się matką szerokich warstw ludowych, by nie było w niej ani ciemięzców, ani ciemiężonych, aby znikły przywileje klas i stanów, by pod każdym względem panowała wolność osobista i społeczna.

Ziemia ma należeć pod kontrolą narodu do tych, co na niej pracują, przyczem większe obszary leśne mają pozostać własnością narodu. Mają być unarodowione kopalnie, saliny i środki komunikacyjne, oraz takie gałęzie produkcyi, kredytu i handlu, które mają dla narodu doniosłe znaczenie.

Powszechna, bezpłatna nauka publiczna ma być udziałem młodego pokolenia. Wszechstronna opieka społeczna i zabezpieczenie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle i górnictwie będą chroniły zdrowie i siły klasy pracującej.

4) »Dążąc sami do narodowej jedności z resztą ziem polskich i do państwowej niepodległości, uznajemy dążenie każdego narodu, walczącego o własną państwowość; w szczególności z bratnim narodem czeskim pragniemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrem porozumieniu.

Przyszłość Niemców austryackich.

Z powodu wytwarzającej się obecnie w Austryi sytuacyi, dochodzi »Arbeiter Zeitung« do przekonania, że Niemcy austryaccy muszą za wzorem innych narodów monarchii iść drogą **własnej decyzyi państwowej.** Niemcy austryaccy, nie zamieszkali na zwartem terytoryum, utworzyć by musieli trzy państewka niemieckie: alpejskie, czesko-niemieckie (w Czechach północnych i zachodnich) i śląskie (złożone z zachodniego Śląska oraz przyległych części Morawii i północnych Czech). Byłyby to państewka gospodarczo niezdolne do życia, a przytem nie wiedzące, co począć ze swym ogromnym przemysłem, którýby stracił dotychczasowe rynki zbytu. To też przyszłość tych państewek leży tylko w Austryi, **przeobrażonej w związek równorzędnych narodowych państw.** W związku musiałyby być wspólne cła, pieniądze, banki, miary, wagi, prawo handlowe i wekslowe. Lecz jest rzeczą niepewną, czy taki związek państw dojdzie do skutku. Słowianie południowi przyjmują go z wielu zastrzeżeniami. Polacy ciążą gdzieindziej, a Czesi również o nim słyszeć nie chcą. W luźnym związku państw nie nie byłoby Niemcy austryaccy nic do roboty i z konieczności gospodarczej musieliby połączyć się z Rzeszą niemiecką na podobnych prawach, jak Saksonia, Bawarya, Wirtembergia itp. Ale wówczas muszą się Czesi z tem liczyć, że od wschodu, południa, zachodu i północy **będą otoczeni przez dzierżawy nowej Rzeszy niemieckiej.** Ich rzeczą będzie zastanowić się nad tem, czy to będzie dla nich korzystnem. **Tę orjentacyę stwierdzić należy też wobec ententy.** Niech wie, że rozbicie Austryi jest równoznaczne z przyłączeniem się 10 milionów Niemców austryackich w skład Rzeszy niemieckiej.

Gdańsk protestuje przeciw przyłączeniu do Polski.

(Telefonem).

— Wiedeń, 15 października.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Zgromadzenie wszechniemców w Gdańsku w sprawie odpowiedzi niemieckiej na notę Wilsona miało nader burzliwy przebieg. Mówcy protestowali energicznie przeciw stanowisku, jakie zajął rząd niemiecki. Odezwały się okrzyki: Jesteśmy zdradzeni! **Nigdy nie zgodzi się naród niemiecki, aby Orzeł biały unosił się nad Gdańskiem, rączej wysadzimy w powietrze wszystkie nasze domy! Precz z rządem! Precz z parlamentem.**

Mówcy wskazywali na to, że należy stworzyć silną organizacyę narodową, któraby uchroniła państwo od grożącego niebezpieczeństwa.

Przejęcie kolei przez rząd polski.

Warszawa, 15 października.

W sprawie przejęcia kolejnictwa z rąk okupantów tworzy się tu królewsko-polska Rada kolejowa. Dziś toczą się tu ważne narady odnośnie do organizacyi Rady. Powszechnie utrzymują, że koleje będą ostatnim objektem, który rządy okupacyjne z rąk wypuszczą.

Francya stawia twarde żądania.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Zeit« donosi z Hagi:

Francuskie pisma rządowe starają się wpłynąć na Wilsona, aby odpowiedź jego wypadła w sposób następujący:

Koalicya może się zgodzić na zawieszenie broni ale tylko wówczas, gdy Niemcy przed zawieszeniem broni wypełnią przeważną część warunków pokojowych. Zadanie Wilsona polegać ma na uwiadomieniu Wiednia i Berlina, że ostatnie zdanie odpowiedzi Solfa nie daje dostatecznych rękojmi co do demokratyzacyi Niemiec.

Z głosów prasy francuskiej odnosi się na ogół wrażenie, że Foch, Pershing i Haig nie chcą pod żadnym warunkiem zgodzić się na zawieszenie broni i czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby utrzymać zapał wojenny wśród armii.

Po odpowiedzi Niemiec.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Reuter przynosi wiadomość z Waszyngtonu:

Miarodajne sfery twierdzą, że **odpowiedź Niemiec na notę Wilsona jest zupełnie wystarczającą, tembardziej, że przyjmuje wszystkie warunki, wymienione przez prezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Wilson a Clemenceau.

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Chiasso:

»Secolo« donosi z Paryża: **Między Wilsonem a Clemenceau wybuchły poważne różnice zdań.** Francya żąda, aby w sprawie warunków zawieszenia broni nie decydował Wilson ale Foch.

Termin odpowiedzi Wilsona.

Berlin, 15 października.

Tutaj panuje optymizm w sprawie pokoju. **Odpowiedź Wilsona co do rokowań o zawieszenie broni spodziewana jest w ciągu 5 do 6 dni.**

Twierdzą tu, jakoby pomiędzy Francyą z jednej strony, a Anglią i Ameryką z drugiej wyłoniły się sprzeczne poglądy.

Urzędowy głos amerykański.

Rotterdam, 15 października.

Londyńskie urzędowe Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu:

Według wiadomości ze strony miarodajnej, **nota z odpowiedzią niemiecką znajduje się już w Waszyngtonie.** Czyni ona wrażenie, że Niemcy przyjmą wszystkie warunki Wilsona.

Wolna ręka koalicyi.

Berlin, 15 października.

Prasa paryska stanowczo podnosi, że **koalicya ma zupełną swobodę działania, gdyż Wilson dotąd działa tylko we własnem imieniu.**

Kwestya Alzacyi i Lotaryngii.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Zeit« donosi z Londynu: »Manchester Guardian« pisze w artykule wstępnym:

Pokój zbliża się niewątpliwie. Przed zawieszeniem broni państwa koalicyi zażądają jeszcze niewątpliwie rękojmi, że Niemcy nie będą mogły ponowić ataku. Jako najlepszą rękojmię należy uważać opróżnienie przez Niemców Alzacyi i Lotaryngii, któreby objęło na razie w posiadanie jedno z państw neutralnych.

Bruksela miejscem rokowań pokojowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Zeit« donosi: »Züricher Morgenztg.« dowiaduje się, że państwa koalicyjne zamierzają zaproponować Brukselę jako miejsce rokowań pokojowych.

Widoki zawieszenia broni—słabe.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Zeit« donosi z Berlina:

»Vossische Zeitung« donosi z Rotterdamu:

Z miarodajnych kół dowiaduje się Reuter, że widoki zawieszenia broni są bardzo słabe. Niemcy musieliby nie tylko opuścić obsadzone obszary, ale przedewszystkiem utracić wszelką możność ponownego wystąpienia przeciw państwom koalicyi.

Japonia wobec warunków Wilsona.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Bazylei:

Z Tokio donoszą, że rząd japoński zgodził się w zupełności na warunki Wilsona w sprawie zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Organ wszechniemiecki zawieszony.

Berlin, 15 października.

(B. K.) Organ wszechniemiecki »Deutsche Zeitung« na rozporządzenie naczelnej komendy **zawieszony został na 3 dni.**

Ogłoszenie Ukrainy monarchią.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Zeit« dowiaduje się, że w najbliższym czasie ma być zwołany sejm ukraiński. Sejm ma ogłosić Ukrainę monarchią.

Sprawa opróżnienia Ukrainy.

Odesa, 15 października.

»Odesskij Listok« donosi: Ukraińska rada gabinetowa stwierdziła, że formuła Wilsona o ewakuacyi zajętych przez mocarstwa centralne krajów nie odnosi się do Ukrainy, gdyż wojska mocarstw centralnych znajdują się tam na prośbę rządu ukraińskiego dla utrzymania porządku publicznego. To stanowisko swoje uzasadni rząd ukraiński w nocie do państw wojujących.

Sytuacya polityczna w Warszawie.

Warszawa, 13 października.

Komunikują nam, że układy Koła Międzypartyjnego ze Zjednoczeniem ludowem zostały wstrzymane. Zarówno Zjednoczenie ludowe, jak i Narodowy Związek robotniczy są za utworzeniem gabinetu na szerokich podstawach ludowych. Na decyzyę Zjednoczenia wpłynęli właśnie, członkowie zarządu głównego i Rady naczelnej, którzy w liczbie 6 przybyli do Warszawy, wezwani telegraficznie.

Narodowy Związek robotniczy zgłosił onegdaj akces do gabinetu Koła Międzypartyjnego i przyrzekł mu poparcie, wczoraj zaś zawiadomił, iż odmawia.

Przedstawiciele lewicy oświadczyli na konferencyach z Kołem Międzypartyjnem, iż nie wstąpią zarówno do gabinetu Koła Międzypartyjnego, jak również nie utworzą gabinetu wespół z aktywistami. Powodem odmowy stronnictw lewicowych utworzenia gabinetu koalicyjnego wespół z Kołem Międzypartyjnem jest liczenie się ich ze stanowiskiem Polskiej Partyi Socyalistycznej (P. P. S.), która jest zasadniczo przeciwna udziałowi w rządzie tymczasowym. Lewica dąży do utworzenia własnego rządu radykalnego, a tymczasem oczekuje Piłsudskiego.

P. Święcyński był wczoraj o godz. 6 wieczór u regenta Ostrowskiego z zawiadomieniem o wyniku układów z lewicą. Konferencya nie doprowadziła do żadnego na razie wyniku.

Wczoraj o godzinie 11 przed poł. byli u Rady Regencyjnej przedstawiciele Ligi państwowości i przedstawili Radzie swe poglądy na obecną sytuacyę polityczną. W rozmowie wysunęły się kwestye: **utworzenia rządu trójzaborowego, zwołania zgromadzenia narodowego ze wszystkich dzielnic**, któreby było ciałem doradczem gabinetu do chwili zebrania się sejmu konstytucyjnego. Podkreślono również potrzebę szybkiego utworzenia wojska.

Jak wiadomo Liga państwowości polskiej zajmuje obecnie **odrębne** stanowisko zarówno pod względem programowym, jak i taktycznym od reszty grup t. zw. aktywistycznych.

* * *

„Deutsche Warschauer Zeitung“ donosi pod tytułem: „W sprawie powrotu Piłsudskiego“, co następuje:

Wskutek ogłoszonego przez nas telegramu dyrektora polskiego departamentu stanu, Janusza ks. Radziwiłła, do kanclerza Rzeszy niemieckiej, nastąpiło uwolnienie Stanisława Thugutta, Grabski zaś już poprzednio był uwolniony. Co do powrotu Piłsudskiego toczą się obecnie jeszcze rokowania między władzami niemieckiemi a Radą Regencyjną, na których wynik **spokojna postawa ludności w najbliższym czasie może mieć wpływ stanowczy.**

Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Wśród tradycyjnego ceremoniału odbyło się dzisiaj otwarcie nowego roku szkolnego w uniw. Jagiellońskim. O godzinie 9 rano odbyło się w kościele św. Anny nabożeństwo, odprawione przez ks. prof. dra Kaczmarczyka. Wzięli w niem udział rektor ks. prof. dr Sieniatycki, prorektor prof. Zórawski, senat akademicki, oraz młodzież akademicka. Po mszy św. odśpiewali zebrani w kościele pieśń: »Boże, coś Polskę«.

Uroczystość otwarcia roku szkolnego odbyła się w auli. Przybyli między innymi książę biskup Sapieha, ks. biskup Nowak, prezydent Federowicz i delegat dr Biesiadecki.

Ustępujący rektor, prof. dr Zórawski złożył obszerne sprawozdanie z roku ubiegłego, wspominając także o uroczystym proteście przeciwko oderwaniu ziemi chełmskiej od Polski. — Frekwencya w zimowym półroczu wynosiła 2525, w letnim 3.062 osób. Stan funduszów akademickich wynosił w dniu 1 stycznia 1918 roku w walorach 1.064.860 koron, na książeczkach 59.549 koron, na rachunku bieżącym Banku krajowego 197.453 koron. W roku sprawozdawczym powstały nowe fundacye prof. Rosenblatta (10.000 koron) i Lechowskich (20.000 koron). Fundusz pomocy wojennej dla młodzieży akademickiej wynosił 34.594 koron.

Z kolei mówca poświęcił żałobne wspomnienie zmarłym profesorom, St. Tarnowskiemu, Wincentemu Zakrzewskiemu, Edwardowi Janczewskiemu i docentowi drowi Ignacemu Baranowskiemu, zmarłemu w Warszawie.

W końcu prof. Zórawski złożył życzenia nowemu rektorowi ks. Sieniatyckiemu. „Zbliżający się pokój niech będzie zwiastunem zjednoczonej niepodległej Polski — mówił prof. Zórawski. — Z tem życzeniem przyjm oznaki rektorskie. »Accipe sceptra regiminis, catenam dignitatis, anulum sponsionem. Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

Nachylił się berła rektorskie, poczem przemówił magnificencya, ks. prof. dr Sieniatycki.

Dostojne zgromadzenie!

Pod świeżem jeszcze wrażeniem niezwykłego i wielce dla naszego narodu doniosłego faktu zgromadziliśmy się dziś na obchód uroczystości otwarcia roku uniwersyteckiego. Dnia 7 października polska Rada Regencyjna proklamowała zjednoczoną i niepodległą Polskę. Na dziejowym zegarze wybiła dla Polski godzina, o której śpiewa poeta: „O Boż z tej godziny wieków się urodzi pięknych... godzina, która na dalsza przyszłość stać się ma ostoją życia i szczęśliwości milionów. Złoty sen, marzenie kilku po kolei ostatnich pokoleń przyoblekła się w szatę rzeczywistości. Wiara w zmartwychwstanie Polski, pragnienie jej niepodległości z mlekiem matki przenikało w jestestwa nasze, z ostatnim tchem konającego ulatywało z jego piersi. Nie przypadek to, że pierwszy akord, o który uderza największe arcydzieło poezyi naszej to Ojczyzna i ból z powodu jej utraty i że porozbiorowy nasz lud... w skłonie u stopni Stwórcy korną prośbę o wrócenie Ojczyzny i wolności.

Z tych uczuć potężnych, rozpierających serca nasze, z wewnętrznego poczucia siły, opartego na tradycyi i starej kulturze, z przeświadczenia, że musi istnieć sprawiedliwość dziejowa, zrodziła się w nas i okrzepiła silna wiara, iż przyjdzie odrodzenie państwowe. Przez cały porozbiorowy okres niewoli była nam ona pochodnią świetlaną, drogowskazem naszych poczynań i dążeń. Pieśń Legionów dłatego nie zamilkła z upadkiem Napoleona, że głosiła hasło: »Niezginęła«.

A oto teraz nadchodzi wielki dzień wyzwolenia, bije godzina przeznaczenia radośna, jakiej nie mieliśmy od wieków z górą.

Uniwersytet Jagiell. zrodziła i wypiastowała idea, iż będzie służył wiernie Bogu i Ojczyźnie. Jakoż w ciągu swego przeszło pięciowiekowego istnienia nigdy tej idei się nie sprzeniewierzył. Miał chwile świetlane, wielkie i górne, miał też i chwile pewnego osłabienia, ale i w jednych i drugich wysoko dzierżył sztandar narodowy i pod nim wiernie narodowi służył. Patrzył na Polskę wielką, jednolitą, wolną, patrzył też na porozbiorową, w kajdanach niewoli jęczącą. Ani w jednym i drugim razie nie był tylko obojętnym widzem. W radości i bólu narodu brał żywy, serdeczny udział. Żył się przez to z narodem, stał się kością z kości i krwią z krwi narodu. Naród go też za to zawsze wysoką otaczał czcią i gorącą miłością. Nie dziwcie się wtedy Dostojni Goście, że kiedy radosna nowina o ogłoszeniu przez Radę Regencyjną wolnej i zjednoczonej Polski obiła się o mury uniwersyteckie, wstrząsnęła nim radośnie do głębi, jak i całym narodem. Jak mógł w danej chwili, zamanifestował swe uczucia radości. Wziął udział w uroczystości manifestacyjnej Prześwietnej Rady miasta Krakowa. Wczoraj znowu Senat Akademicki po przemówieniu Rektora uchwalił wysłać do Rady Regencyjnej w imieniu Uniwersytetu telegram następujący:

Prastara Wszechnica Jagiellońska, która patrzyła na wielką, jednolitą i wolną Polskę wyraża swą najwyższą radość, że pragnienie i dążność całego narodu znalazły wyraz w manifeście Najdostojniejszej Rady Regencyjnej ogłaszającym zjednoczenie i niepodległość Polski i składa jej za to najgłębszą cześć i wdzięczność“.

Nie dziwcie się też Dostojni Goście, że i ja mą przemowę inauguracyjną rozpocząłem od wyrażenia radosnych uczuć, jakimi wieść o manifeście Rady Regencyjnej Uniwersytet nasz przejęła. Trudnoby bowiem było nam wszystkim o czem innem myśleć i mówić, zanimby w tej dziejowej chwili nie dali wyrazu uczuciom dominującym dziś w sercu naszem, trudno byłoby wystawiać czyje zasługi i za nie hołd składać, zanimby się wprzód myśl i słowo nasze nie zwróciło z hołdem czci i wdzięczności do Rady Regencyjnej, która swym wiekopomnym aktem tyle radości nam sprawiła, tyle wlała nowej otuchy i siły do dalszej pracy da Bóg, już niezadługo w wolnej i zjednoczonej Polsce:

Niepodległa i zjednoczona Polska niech żyje!

Okrzyk ten zebrani z zapałem powtórzyli, poczem ks. Sieniatycki podziękował prorektorowi za złożone życzenia, oraz przybyłym gościom za udział w uroczystości, poczem zwrócił się z gorącym apelem do młodzieży, by w czasie pobytu na uniwersytecie kształciła się gruntownie i wszechstronnie.

Uroczystość zakończyła się wykładem inauguracyjnym rektora ks. Sieniatyckiego pt. „Dogmaty wiary św. Ignacego, biskupa Antyocheńskiego“.

† Józef Mączka.

Do pism lwowskich nadeszła wiadomość, że jeden z najpopularniejszych polskich poetów współczesnych ostatniej doby, oficer Legionów polskich, Józef Mączka, którego wojenno-patryotyczne pieśni w tak górny uderzały ton — zmarł na cholerę na dalekiej obczyźnie w Jekaterynodarze na Kaukazie w połowie września b. r.

Wiadomość o śmierci żołnierza-poety bolesnem echem odbije się w całej Polsce. Po Gołębskim i Romanowskim, trzeci to pieśniarz wojenny, który wyśpiewał w podniosłem natchnieniu nastroje chwili i groźny poryw wolnościowy młodego pokolenia.

Brak nam na razie dat, odnoszących się do życia zmarłego przedwcześnie poety. Wiadomo tylko, że z chwilą wybuchu wojny, zaciągnął się do kawaleryi legionowej. Jako komendant plutonu, odbył kampanię wołyńską. Po utworzeniu P. K. P., jako podporucznik przydzielony został do drugiego pułku ułanów. Na pierwsza wiadomość o przejściu żelaznej brygady za granicę, Mączka opuścił Synowódzko, gdzie był stacyonowany i wśród niesłychanych trudności połączył się ze starymi towarzyszami broni właśnie w chwili bitwy pod Kaniowem. Po częściowem rozbiciu i rozbrojeniu drugiego korpusu wojsk polskich, Mączka pospieszył tam, gdzie jeszcze się znowu gromadziły zbrojne zastępy rozproszonych polskich żołnierzy, to jest na Kaukaz. Tam jednak zapadł na cholerę i umarł w Jekaterynodarze.

Zbiór poezyj Mączki, wydany przez Centralne biuro wydawnictw N. K. N., należy do najcelniejszych utworów poetyckich wojennej doby.

Kronika.

Kraków, 15 października.

101-wsza ROCZNICA ZGONU TADEUSZA KOŚCIUSZKI. Dzisiaj przypada 101-sza rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki. W Rynku na kamieniu pamiątkowym Kościuszki złożono dzisiaj rano wieniec. Setną rocznicę zgonu naczelnika obchodził w roku zeszłym Kraków niezwykle uroczyście. W Rynku poświęcono wówczas kamień węgielny pod pomnik bohatera.

WYJAZD POLITYKÓW POLSKICH DO WARSZAWY. Dzisiaj wieczorem odjeżdżają do Warszawy członkowie prezydyum Koła polskiego pp.: hr. Baworowski, Zieleniewski, Kędzior, Stapiński wraz z prezesem drem Tertilem, który przybył dzisiaj rano do Krakowa. Jak się dowiadujemy, »otwarty rozkaz« na podróż do Warszawy otrzymali również z naczelnej komendy armii w Badenie posłowie Witos, Tetmajer, Bojko i Długosz, oraz kilku posłów socyalistycznych.

Ekscel. Bobrzyński odjechał do Warszawy w sobotę wieczorem.

INFLUENZA »HISZPAŃSKA« szerzy się w mieście naszem w dalszym ciągu. Pogotowie ratunkowe nie jest czasem w stanie podołać nawałowi przewózek chorych na zapalenie płuc po »hiszpance« do szpitala na oddział chorób wewnętrznych, gdzie panuje ogromne przepełnienie. Śmiertelność wśród chorych na zapalenie płuc jest znaczna.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Bawi w Krakowie p. dr Arnold Szyfman, dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie.

DOSTAWA ZIEMNIAKÓW DLA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego tygodnia ma się rozpocząć dostawa ziemniaków dla Krakowa. Dostawa ta opóźniła się z przyczyn biurokratycznych.

TYDZIEŃ OPIEKI LEGIONOWEJ rozpoczął się w dniu dzisiejszym w całej Galicyi i potrwa do 22 bm. W Krakowie dzisiaj zbierają panie przy stolikach ofiary. Zbiórce sprzyja piękna pogoda. Zebrane fundusze przeznaczone będą na cele opieki nad byłymi legionistami.

WPISY NA KURS KORONEK KLOCKOWYCH. Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza w Krakowie 6-miesięczny kurs koronek klockowych, służących głównie do ozdoby szat liturgicznych. — Po ukończeniu kursu, uczenice znajdą zajęcie w utworzyć się mającej związkowej pracowni koronkarskiej. Nauka zawodowa będzie udzielana od godziny 8 rano do 1 po południu i jest bezpłatna; wpisowe wynosi 10 K. Przyjętych zostanie 13 uczenic w wieku powyżej lat 14. Kandydatki z wyższem wykształceniem szkolnem mają pierwszeństwo. Na kurs wpisywać się należy przy przedłożeniu ostatnich świadectw szkolnych w ekspozyturze krajowego Patronatu przemysłowego w Krakowie, ulica Smoleńska l. 12. I. piętro, do 20 października b. r. od godziny 11 do 1 w południe.

Z UNIWERSYTETU. Józef Żak, rodem z Monowic ad Oświęcim, obecnie przy komendzie pow. w Pińczowie, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z ROKU 1863/64 złożyła p. Zofia Sulimska 300 K od p. Władysława Zawolskiego z Charkowa.

Z CECHU SZEWCÓW. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków cechu szewców w Krakowie w sprawie stanowiska sądu cennikowego wobec majstrów szewskich, odbędzie się dnia 16 października 1918 roku o godzinie 5 po południu w lokalu Izby rękodzielniczej.

Na zgromadzenie to zaprasza cech szewców wszystkich swoich członków.

Z kraju.

MINISTER GAŁECKI SZEFEM KOMISYI LIKWIDACYJNEJ AUSTRO-GALICYJSKIEJ. Z Wiednia donoszą do »Ilustrowanego Kuryera Codziennego«: W myśl oświadczenia, złożonego przez przedstawicieli Koła polskiego w Wiedniu na posłuchaniu u cesarza Karola I. w dniu 12 b. m., powołaną zostanie do życia komisya likwidacyjna dla rozliczeń między Austryą a Galicyą, jako częścią składową Polski.

Ze strony poinformowanej podają, że na przewodniczącego tej komisyi upatrzony jest obecny minister dla Galicyi, dr Gałecki.

MANIFESTACYA MIASTA PRZEMYŚLA. Z Przemyśla piszą nam:

We czwartek, dnia 10 października b. r., obchodził Przemyśl uroczyście proklamacyę niepodległej i zjednoczonej Polski. Miasto jest udekorowane flagami o barwach narodowych. O godzinie 6 wieczorem zebrała się przed ratuszem liczna publiczność, do której przemówił p. Przyjemski. Równocześnie rozpoczęło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Wszyscy członkowie Rady zjawili się w uroczystych strojach. — Galerya wypełniona publicznością. Kierownik zarządu miasta, dr Błażowski, zagaił posiedzenie przemówieniem, wyrażając radość z powodu proklamacyi Rady Regencyjnej. Z kolei zabrał głos r. dr Leonard Tarnawski, który odczytał proklamacyę Rady Regencyjnej. Następnie przemawiali imieniem Ukraińców r. Dmochowski, życząc bratniemu narodowi słowiańskiemu szczęścia w nowej ojczyźnie, zaś imieniem żydów przemawiał prezes zboru izraelickiego, r. dr Glanz.

Na wniosek r. dra Tarnawskiego uchwaliła Rada jednogłośnie wysłać następujący adres hołdowniczy do Rady Regencyjnej:

»Tymczasowa Rada miasta Przemyśla, zebrana na uroczystem posiedzeniu w dniu 10 października 1918, z powodu ogłoszenia przez Regencyę w Warszawie niepodległego państwa polskiego, obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, wyraża swoją najwyższą radość i składa hołd Radzie Regencyjnej, a życząc powodzenia w budowie własnej państwowości polskiej, woła: »Niech żyje niepodległa i zjednoczona Polska!«

Po posiedzeniu odczytano z okna treść adresu, a do zebranej przed ratuszem publiczności, przemówili radni pp.: dr Leonard Tarnawski i dr Józef Mantel.

Odśpiewaniem »Roty« Konopnickiej zakończono manifestacyę.

Z Królestwa Polskiego.

Z WARSZAWY. (Propaganda bolszewicka.— O policyę polską.)

Dzienniki warszawskie donoszą: Od kilku dni bawi tu »incognito« jeden z głównych leaderów bolszewickich, markista-paskarz, proletaryusz-milioner, agent handlowy i agent osławiony Fuerstenberg Haneckij. Wraz z nim przyjechał mały sztab pomocników. Rozporządzają oni dużymi kapitałami.

Owoc tego już widać: jest to pisemko p. t. »Gromada«. W pisemku tem artykuły wzywają chłopstwo do naśladowania rosyjskich wzorów i sposobów walki klasowej. Oprócz Fuerstenberga zjechał już do Warszawy znany Matuszewski, Wapp i i. Fuerstenberg ponawiązywał już stosunki z miejscowymi żydami bolszewickimi. Odbywają się wstępne narady i tajne zebrania.

W dniu 9 b. m. odbył się tu zjazd wszystkich oficerów werbunkowych z całego kraju, w którym brali udział również przedstawiciele Komisyi wojskowej. Przewodniczył major Wyrostek. W związku z obradami zjazdu, które mają stanowić nową kartę w historyi werbunku, spowodowaną ostatnią odezwą werbunkową, krążą po mieście wersye, że werbunek w obecnej chwili odbywać się będzie poza wszelkiemi hasłami wojennemi. Akcyi werbunkowej przyświecać mają cele czysto praktyczne, a mianowicie planowa demobilizacya społeczeństwa, zachowanie spokoju wewnątrz kraju. Na zewnątrz motywem werbunku ma być obrona granic.

REFORMA ETAPÓW NIEMIECKICH W KRÓLESTWIE. »Dziennik Narodowy« donosi: W ostatnich tygodniach w administracyi prawnej etapów zaszła zasadnicza zmiana. Cały ich rejon uniezależniony został od Ober-Ost, tworzy oddzielną jednostkę administracyjną, na czele której stoi samodzielny komendant wojskowy generał Dueringhofen. Równocześnie zmieniono tendencyę przy wydawaniu paszportów i przepustek: w rubryce »przynależność państwowa« wpisuje się obecnie »Etappen Inspektion Bug« (W początkach wojny wpisywano »Russe« bezpośrednio po akcie 5 Listopada »Pole«, później znowu »Russe« a w końcu po traktacie brzeskim »Ukrainer«). Obecnie etapy figurują w przepustkach jako oddzielna jednostka państwowa.

W SPRAWIE ZNIESIENIA PRZEPUSTEK KOLEJOWYCH w okupacyi niemieckiej tłómaczy »Deutsche Warsch. Ztg.«, że nie wynika wcale z tego zniesienia, jakoby wolno było podróżować poza granice gen.-gubernatorstwa warszawskiego do gen.-gubernatorstwa lubelskiego. Publiczność powinna przestrzegać istniejące i obowiązujące dotychczas przepisy o komunikacyi z gen. gubernatorstwem lubelskiem, jak dotychczas, tak też i na przyszłość. Zniesienie przepustek nie uchyla także zakazu przywozu środków aprowizacyjnych do Warszawy.

UZBROJENIE MILICYI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj milicya otrzymała broń i amunicyę. Uzbrojenie milicyi stało się faktem dokonanym. Broń i amunicyę dostarczyło generał-gubernatorstwo warszawskie. Od wczoraj milicyanci patrolują na ulicach Warszawy uzbrojeni.

Francya wobec Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina:

Pewne wiadomości, nadchodzące obecnie z Paryża, wskazują na to, że polityczne sfery paryskie nie myślą wobec Austryi zająć takiego stanowiska, jakiego życzyliby sobie Czesi i południowi Słowianie. **Stanowisko Francyi wywołało rozczarowanie wśród Czechów i południowych Słowian.**

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi:

Zakaz kongresu »uciśnionych narodów« wywołał ożywioną polemikę w prasie francuskiej.

»Victoire« pisze, że górę biorą prądy, chroniące Austryę. Socyaliści nie chcą przyjąć planu rozbioru Austryi na rzecz nowo powstających państw.

W »Radical« pisze Jules Chopin: Wobec tego, że Słowianie poczynili już wszystkie przygotowania w kierunku założenia niepodległego państwa, chwyciliby się niezawodnie środków rewolucyjnych, gdyby obecnie doznali rozczarowania ze strony państw koalicyi. Czy leży w interesie Francyi wywołanie podobnej rewolucyi?

Dokument hańby.

Berlin, 15 października.

Prasa wszechniemiecka nie posiada się z gniewu z powodu noty niemieckiej do Wilsona. »Tägliche Rundschau« ogłasza artykuł p. t. »Poddanie się Niemiec«, zaś »Deutsche Tageszeitung« nazywa notę »dokumentem hańby«.

Dobrudża południowa dla Bułgarów.

Berlin, 15 października.

»Vossische Zeitung« donosi z Bukaresztu:

Jak donosi Reuter, **koalicya tymczasowo przyznała Bułgaryi południową Dobrudżę.**

Zniesienie pociągu „bałkańskiego“.

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) Dnia 15 bm. pociąg bałkański będzie wstrzymany.

Deklaracya czeska w delegacyi austryackiej.

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) W komisyi wojskowej delegacyi austryackiej delegat dr Koerner wywodził, że propozycya pokojowa i nota rządu niemieckiego wytworzyły stan prawny, **według którego naród czesko-słowacki jest uznany za samodzielną indywidualność państwową i że wskutek tego zaczęło istnieć państwo czesko-słowackie.** Dlatego mówca w obradach komisyi bierze udział tylko z zastrzeżeniem, że nie uznaje dalszego istnienia ustaw konstytucyjnych z r. 1867. Potem krytykuje w ujemny sposób armię i zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby czesko-słowacki legion złamał przysięgę.

Del. Schloegel zwalcza wywody Koernera i powołując się na prawo Niemców do stanowienia o sobie, oświadcza, że gdyby to prawo było logicznie zastosowane, to doszłoby się do innych wyników a nie do państwa czesko-słowackiego. Minister wojny Stoeger Steiner stanowczo wystąpuje przeciw wywodom Koernera i stwierdza, że w jego korpusie było wiele wojsk czeskich, które wprost wspaniale się biły. Ujemna krytyka Koernera o generalicyi upada wobec faktu, że wojska austro-węgierskie wszędzie stoją w nieprzyjacielskim kraju, a chorągwie ich zwycięsko powiewają.

Generał pułkownik Dankl oświadcza co do legionów czesko-słowackich, że zdrada była zawsze potępiana jako niecna zbrodnia. Z uznaniem wspomina o genialnem dowództwie naczelnem armii, powołując się na sąd neutralnych. Wywodzi wkońcu, że żaden z narodów Austryi nie może istnieć sam dla siebie, wyraża nadzieję, że znajdą się silne ramy dla współżycia wszystkich narodów monarchii. Następne posiedzenie jutro.

Strajk demonstracyjny w Pradze.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

Dzienniki donoszą z Pragi:

Wczoraj odbył się w Pradze ogólny strajk demonstracyjny przeciw wywozowi środków żywności i węgla z Czech. Przez cały dzień spoczywała praca we wszystkich przedsiębiorstwach. Pisma codzienne nie ukazały się, nawet urzędowy »Prager Abendblatt« nie wyszedł. Spokoju nie zakłócono. Rano ukazała się na murach miasta odezwa namiestnictwa, stwierdzająca, że wszelkie pogłoski o dokonanych już zmianach w formie rządu są nieprawdziwe. Toczą się obecnie układy międzynarodowe w tej sprawie. Do czasu ułatwienia jednakże tej ważnej kwestyi należy zachować zupełny spokój, gdyż władze musiałyby przeciw ekscedentom wystąpić z największą energią.

Demonstracye w Pradze.

Praga, 15 października.

Na dzień 14 bm. uchwalili socyaliści czesko-słowaccy powszechny strajk. Cenzura zabroniła dziennikom praskim ogłoszenia wiadomości o tej uchwale socyalistów czeskich, gdy dzienniki wiedeńskie podały ją bez przeszkody. Mimo to już wczesnym rankiem wszyscy wiedzieli o uchwale socyalistów i pracę przerwano w całem mieście.

Ulice były przepełnione tłumami publiczności. Na wszystkich ważniejszych punktach stały oddziały piechoty i żandarmeryi z gotowymi do strzału karabinami maszynowymi.

Proklamowanie republiki czesko-słowackiej.

Praga, 15 października.

Wczoraj przyszło w Pradze do zapowiedzianej już od dłuższego czasu **proklamacyi republiki czesko-słowackiej.** Nie odbyła się ona jednak w projektowanej pierwotnie uroczystej formie, lecz tylko przez obwieszczenie republiki na kilku zgromadzeniach **i na rozrzuceniu proklamacyi w setkach tysięcy egzemplarzy po całem mieście.** Rano ukazało się obwieszczenie namiestnictwa, ostrzegające przed wszelkiemi demonstracyami i emanacyami i oznajmiające, że wszelkie pogłoski o zmianach formy rządu są nieuzasadnione. Obwieszczenie namiestnictwa zapowiedziało, że zmiany te będą dopiero wynikiem obrad i nastąpią w drodze spokojnego rozwoju. Namiestnictwo ostrzegło przed wszelkimi wykroczeniami. Około godz. 10 i pół przed południem rozpoczęły się we wszystkich przedmieściach **zgromadzenia pod gołem niebem, na których odczytano proklamacye.** Prawie na wszystkich zgromadzeniach przemawiali posłowie sejmowi i parlamentarni. **Projektowana była wspólna demonstracya na rynku starego miasta.** Temu przeszkodziła policya wzmocniona przez wojsko, otoczywszy rynek silnym kordonem. Na placu św. Wacława również zgromadziły się tłumy, które rozpędziła policya. Wieczorem przyszło ponownie do demonstracyj na placu św. Wacława.

Środki ostrożności w Pradze.

Praga, 15 października.

Wczoraj o godz. 9 rano kordony wojskowe odcięły przedmieścia, do którego wpuszczano tylko osoby, zaopatrzone w legitymacye. Około godz. 11 przed południem plac św. Wacława opróżniło wojsko. Wogóle nie zakłócono porządku publicznego.

Proklamacya rządu.

Praga, 15 października.

Obok proklamacyi czeskiej pojawiła się odezwa namiestnika w Pradze, ogłaszająca, że wszelkie wiadomości o zmianach formy rządu i państwowości w Austryi są nieprawdziwe i że dotąd istnieją wszystkie dawne instytucye państwowe. Każda próba gwałtownego rozwiązania tej kwestyi zostanie stłumiona przemocą.

Dymisya gabinetu austryackiego.

Wiedeń, 15 października.

Jak utrzymują tutejsze koła polityczne, **cesarz już przyjął dymisyę gabinetu bar. Hussarka.**

Przesilenie gabinetowe trwa dalej.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że przesilenie gabinetowe trwa nadal. Jako następców bar. Hussarka wymieniają pisma dzisiejsze hr. Silva-Tarouce, bar. Becka, tudzież prezydenta Izby posłów dra Grossa.

Epidemia „hiszpanki“.

Wiedeń, 15 października.

(B. K.) Min. wojny z powodu epidemii grypy zarządziło podział służby lekarskiej tak, by lekarze wojskowi odwiedzali także chorych cywilnych.

Wiedeń, 15 października.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu:

Hiszpanka szerzy się w Budapeszcie w zastraszający sposób. W ostatnich dwóch dniach zachorowało **2500 osób, z czego 115 zmarło.** Zmarł także na hiszpankę hr. Antoni Zichy.

Uchodźcy w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 października.

»Acht-Uhr-Blatt« oblicza, że w Wiedniu przebywa obecnie jeszcze **19.849 uchodźców.**

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).